GAZETA LITERACKA WILENSKA

1 Września 1806.

WILNO.

Na Sessyi publiczney Uniwersytetu dnia 28 Czerwca, na którey obecnym był JW. Ludwik Hrabia Plater, Kameriunker JEGO CESARSKIEY MOSCi i Wizytator Uniwers. Wil. zagaioney podług zwyczaiu mową JW. Rektora stosowną do przedmiotów iakie miały bydź na niey traktowane, miał rzecz JP. Prof. Cappelli, w języku łacińskim: Praecipuae, quibus criminibus occurri potest, rationes exponuntur atque illustrantur, to iest: o głównych środkach zapobieżenia występkóm. Zalecał naprzód prawodawcóm trzymać się skuteczney pomocy religii chrześciańskiey przepisów, które czynią podległym interes partykularny obowiązkóm dla ludzi w ogólności, i czuwaiąc naybardziey nad czystością zamiarów i myśli, uzupełniaią niedostateczność praw cywilnych daiących baczność na samą tylko prawość uczynków. Mówił potém o potężnym wpływie obyczaiów, edukacyi, doskonalenia umieiętności użytecznych i przyiemnych, rozmnożenia źródeł mogących zapewnić sposob utrzymania się dla każdego z Członków towarzystwa, a tém samém potrzeby dobrych praw ekonomicznych, pomocy świadczonych dla rolnictwa, handlu, sztuk i rękodzieł, środków na zapobieżenie próżnowaniu i żebractwu, naybardziey przez ustanowienie dobrey policyi, naostatek nagrod i dystynkcyy zaręczanych znakomitym zasługóm osob szczególnych. Ten iest w krótkości słów tok myśli, które przedmiot pomieniony wzniecił w autorze tego pamiętnika, i nad któremi on chciał zastanowić uwagę zgromadzenia.

JP. Prof. Frank, czytał następnie mowę po francuzku: sur la police medicale des prisons, to iest: o lekarskiey policyi więzień (która to mowa równie iako i poprzedzaiąca JP. Prof. Cappelli, ogłoszone tu potém zostały drukiem). Podzieliwszy więzienia na trzy klassy to iest: na przeznaczone do utrzymywania, iedne obwinionych o występek, drugie dłużników, a trzecie winowayców

przekonanych, zastanowił się JP. Frank wyłącznie nad ostatniemi, poddzielaiąc znowu winowayców przekonanych na dwie klassy, w iedney uważaiąc skazanych na czas zamierzony, a w drugiey na zawsze. W obu przypadkach, tak bydź powinne urządzone więzienia, ażeby zdrowie więźniów od wszelkiego było wolne niebezpieczeństwa. Tym końcem mieysce na więzienia wybierać należy za miastem, to iest w pewney odległości od mieszkań innych obywateli, na gruncie podniesionym, i na którym podostatkiem znayduie się dobrey wody. Dla łatwieyszego utrzymania porządku i ochędóstwa w takowych ustanowieniach, pożądaną iest rzeczą ażeby nazbyt niebyły obszerne. Forma budowli iest oboiętna, byleby tylko zawierała korzyści doskonałego bezpieczeństwa i łatwey odmiany powietrza. W tym podwóynym widoku powinno mieć w swoim obrębie wiele dziedzińców oddzielnych i brukowanych, maiących służyć razem za mieysce pracy i przechadzki dla więźniów. Wchodzi potém autor w opisanie wnętrzney części więzienia, izb więźniów, ich pościeli, odzieży, pożywienia, rodzaiu i ilości pracy iakąby im naznaczyć trzeba, potrzebney czuyności nad ich obyczaiami, i zaleca co do ostatniego punktu, dzielić więźniów na rozmaite klassy, podług ich wieku, stopnia występku, przewrótności iaką okazuią, przykładania się do pracy i podług oznaki żalu. Akt przyymowania do więzienia wymaga naybardziey obecności lekarza, który powinien weyrzeć w stan zdrowia więźnia, i oznaczyć rodzay pracy do iakiey może bydź użytym. Autor liczy pomieszanie umysłu w rzędzie chorób, które powinny ściągać uwagę lekarza, ponieważ ono bywa nayczęściey przyczyną popełnionego występku. Każde oprócz tego więzienie powinno mieć swoią Infirmaryą, do któreyby chorzy napadnieni od chorób mogli bydź przeniesieni, i przez ciąg swoiey niemocy, usunieni od kary która im była zadawana. Mieyscem nayprzyzwoitszém na takową Infirmaryą będzie piętro naywyższe domu, i należałoby mieć tam kilka izb dla przychodzących do zdrowia. Naostatek, wszelka kommunikacya z innemi mieszkańcami więzienia powinna bydź zakazana osobóm przeznaczonym do posługi chorym.

Po tych mowach JP. Prof. Malewski Sekretarz Uniwersytetu, ogłosił imiona uczniów Akademickich którzy po złożeniu zwyczaynych w konkursie rocznym examinów, zdaniem Professorów, otrzymali za ten rok prawem naznaczone nagrody.

W oddziale nauk fizycznych i ma-

tematycznych nagroda została przyznaną JP. Ignacemu Abłamowiczowi, Kandydatowi do stanu nauczycielskiego.

W oddziale nauk lekarskich otrzymał nagrodę Uczeń Chirurgii Andrzey Seifert, a Kandydaci Medycyny JJPP. Jerzy Raykowski i Karol Schoenbach, każdy połowę nagrody.

W oddziale nauk moralnych, i politycznych, dostał nagrodę Student JP. Damazy Dzierożyński.

W oddziale literatury i nauk wyzwolonych, otrzymali nagrody JJPP. Wincenty Witakowski, Kandydat do stanu nauczycielskiego, z Literatury, i Antoni Bielkiewicz, z Malarstwa.

Z pomiędzy ubiegaiących się o te nagrody Studentow, JJPP. Stanisław Dobrowolski, Kandydat do stanu nauczycielskiego, Tadeusz Jurkiewicz, Antoni Woysiat, i Gaspar Borowski, zasłużyli na chwalebne wspomnienie.

Dnia tego Akademiia z żalem oglądała ostatni raz bytność na Sessyi publiczney aktualnego Członka swoiego, JP. Konsyliarza i Professora Langsdorfa. Z tey okoliczności JW. Rektor, w mowie przez którą posiedzenie zamykał, obrócił głos do wspomnionego Członka, oświadczaiąc mu swoiém i Akademii imieniem wdzięczność za wieloliczne iego prace poświęcone instrukcyi młodzi Akademickiey i uwieńczone naywiększém powodzeniem, oraz prawdziwy żal swóy z bliskiego oddalenia się iego od Akademii Wileńskiey, która, dla nadgrodzenia sobie iakokolwiek tey straty, ofiarowała mu dyploma na Członka swego honorowego. Natę mowę odpowiedział JP. Langsdorf stosownie do przerzeczonych okoliczności.

PARYZ.

1. Oeuvres posthumes de Marmontel, Historiographe de France, Secretaire perpetuel de l' Academie Françoise. Imprimés sur le manuscrit autographe de l'auteur. To iest: Dzieła pogrobowe Marmontela, Historyografa Francuzkiego, Sekretarza dożywotniego Akademii Francuzkiey. Wydrukowane z własnoręcznego rękopismu autora. I. Grammatyka 444 st. II. Logika 354 st. III. Moralna 358 st. IV. Métafizyka 289 st. 1805—1806 4. Tomy in 12.

2. Eloge de M. Marmontel, l' un des quarante etc. prononcé à une séance publique de la 2e classe de l'Institut, le 12 thermidor an 13, par M. l'Abbé Morellet, Membre de la classe de la langue et de la litterature fran-

çaise de l'Institut national. To iest: Pochwała JP. Marmontela, iednego ze cztérdziestu i t. d. czytana na posi dzeniu publiczném drugiey klassy Instytutu, 12 thermidor roku 13, przez JX. Morellet, Członka wydziału języka i literatury francuzkiey Instytutu narodowego. Roku XIII—1805. 41 st. in 8.

Sławny autor Belizaryusza i Inkasów cale sprawiedliwie był godzień tego szacunku i wdzięczności iakie mu Instytut francuzki okazał, obowiązuiąc, podług zwyczaiu ustanowionego w dawney Akademii, iednego z członków swoich do ułożenia iego pochwały. JX. Morellet którego ścisłe połączenie stałey przyiaźni z weteranem literatury francuzkiey wieku XVIII zdawało się powoływać do wypłacenia pamiątce iego hołdu do którego się Akademiia poczuwała, uiścił się w tym obowiązku przez ułożenie niewielkiego pisma iakie ogłaszamy, sposobem zdolnym usprawiedliwić wybor Instytutu. Chociaż autor niewszedł, wprawdzie, w rozbior okoliczny dowcipu i dzieł Marmontela; chociaż niedał nam poznać rodzaiu i drogi iego nauk, co podług nas stanowi naybardziey interesuiącą część historyi uczonego czyli literata znakomit go; naostat k, chociaż mu nienaznaczył przez iakowy rys śmiały i charakterystyczny mieysca zaymowanego przezeń między autorami współczesnemi i poprzedniemi: wszelakoż pochwała ta ma zaletę wiernego i przyiemnego obrazu, który wykonany bez pretensyi, prosty iest i prawdziwy we wszystkich swych częściach. Przyiaźń tyle w nim ma uczesnictwa, ile to bydź mogło bez obrażenia prawdy. Bez przesadzania pochwały, autor niepokrywa wad zarzucanych pisarzowi którego ma chwalić; umie atoli osłodzić krytykę przez ważne i sprawiedliwe wymówienie tych błędów.

Jan Franciszek Marmontel urodził się w Bort, na pograniczu Auvergne, w 1723, z rodziców niebogatych i prostego stanu. Po zakończeniu nauk przeniosł się do Tolozy i wkrótce poszedł za wezwaniem Woltera, który powziąwszy korzystne dlań uprzedzenie z pierwszych które wydał probek poezyi, powołał go na większy teatr. Prowadzony i zachęcany od tak sławnego mistrza, odniosł dwie nagrody za poezyą w Akademii Francuzkiey, i rozpoczął potém zawod literacki przez wydanie kilku traiedyy, które wszelako nieotrzymały takiego powodzenia iakiego potrzeba było na zachęcenie autora aby szedł drogą rozpoczętą, która podług własnegoż iego wyznania, niebyła iemu właściwą, i w którey miał się o-

kazać niższym od wielkich wzorów. Od owego czasu połączywszy się węzłem ściśłey przyiaźni z wydawcami Encyklopedyi, począł się sam przykładać do tego wielkiego dzieła. Artykuły zrobione przez niego do Encyklopedyi są też same, z których potém ułożył swoie p o c z ą t k i l i t e r a t u r y (Elemens de litterature). Około tegoż czasu zaczął dawać do dziennika, znaiomego pod tytułem M e r c u r e d e F r a n c e, P o w i e ś c i m o r a l n e (contes moraux), rodzay przez iego utworzony, który miał mnóstwo naśladowań. Autor tłumaczy tu bardzo dowcipnie różnicę iaką niektóre osoby chciały upatrywać, nie bez iakowey przyczyny, między pierwszemi i ostatniemi powi ściami Marmontela. „ Dawne iego powieści, powiada, owoc „ młodey i obłąkaney imaginacyi, trą„ cą nieiakim gatunkiem rozwolnienia „ umysłu. Nowe, pisane w spokoynieyszém położeniu, przy żonie i przy szeleście igraszek swych dzieci, blizsze „ są przyrodzenia, które się łatwiey zrozumiewać dawa doyrzalszemu wiekowi i w uciszeniu namiętności. “ Do tych przyiemnych zabaw literackich, Marmontel łączy wkrótce redakcyą wyżey rzeczonego dziennika M e r c u r e d e F r a n c e, którą mu iednak po kilku latach odebrano, będąc albowiem fałszywie oskarżonym o napisanie satyry przeciwko iednemu dworakowi i osadzonym w Bastylii, wolał utracić dochod od 15 do 18000 liwrów, który mu takowa redakcya przynosiła, aniżeli wyiawić winnego autora. Niezrażaiąc się takowemi przypadki, wydał wkrótce B e l i z a r y u s z a i I n k a s y, dwa dzieła które się wiele przyczyniły do rozszerzenia iego literackiey wziętości, został potém reformatorem Opery francuzkiey i nayczynnieyszym a oraz naygorliwszym członkiem Akademii, zwłaszcza kiedy po P. d'Alembert objął urząd Sekretarza. Liczne iego m o w y p r o z ą i w i e r s z e m czytane na publicznych posiedzeniach Akademii, stawią tego dostateczne dowody. Takie są dzieła Marmontela wydrukowane za iego życia. Co do dzieł pogrobowych, oprócz 4 tomów p a m i ę t n i k ó w iego życia przez iegoż samego napisanych, i dwóch tomów zawieraiących historyą R e i e n c y i, zostawił cztéry traktaty w nieiaki sposob elementarne któreśmy wyżey obwieścili, a tu przestaiemy na przytoczeniu sądu przez który JX. Morellet usiłował ich wyrazić charakter.

„ G r a m m a t y k a Marmontela ma „ zaletę wielkiey iasności wynikaiącey „ tak ze sposobu pisania autora, iako„ też z bogactwa i obfitości przykładów „ przez które tłumaczy i wspiera swo„ ie nauki, i których oguł iest gatun-

„ kiem wyciągu z naszych nayl pszych „ pisarzów, których przytoczenia lubią „ znaydować nauczeńsze osoby z nową „ zawsze roskoszą.“

„ Uczenie się iego Logiki zawsze będzie pożyteczne. Jey układ „ iest nowy: możnaby się sprzeczać „ względem niektórych w niey wiadomości wstępnych o porządku wyobrażeń i o rozbiorze uczucia; lecz kiedy przystępuie do sztuki rozumowania, używa nayszczęśliwiey Topiki „ Cycerona i Analitiki Arystotelesa. Wyborna prostota, wszędy „ utrzymana składność, iasność doskonała, i tak iak w jego Grammatyce, wielka obfitość i piękny wybor „ przykładów uprzątaią trudności i każą zapominać suchości przedmiotu.“

„ W Moralney, powiązawszy „ iey zasady z nauką o istności nay- „ wyższey istoty, porównywa naukę po- „ gan z nauką Ewanielii, i całą wyższość tey ostatniey przyznaie. Traktuie potém w osobliwych rozdziałach o wszystkich rodzaiach powinności i kończy na wytłumaczeniu i okazaniu interesu iaki maią wszyscy „ ludzie, każdy w swoim stanie, zachowywać prawa moralności, zależące „ podług iego na tém: bydź dobrym „ aby bydź szczęśliwym. W całym tym traktacie, okazuie się obfitość i łatwość pisarza; i czytaiąc go „ niemożna nieczuć dla iego wdzięczności, że uczynił przyiemną naukę tak „ użyteczną.“

„ Istność Boga, niemateryalność duszy, iey nieśmiertelność i wolność, rozwiązanie zarzutu, który się wyciąga „ ze złego fizycznego i moralnego, poznania iakie sobie możemy tworzyć „ bóstwa i iego przymiotów, przyrodzenie władz umysłu ludzkiego, te są ważne przedmioty traktowane w Metafizyce, która zdaiemi się ma tak „ iako i Moralna iego tę wielką zaletę, iż nieiest kopią xiąg innych, lecz „ dziełem dobrego umysłu, który przez „ długą naukę i głęboką reflexyą, zgromadziwszy wielką obfitość wyobrażeń, rozkłada ie w porządku, i wylewa z taką obfitością iako i łatwością.“

WIADOMOSCI LITERACKIE.

JP. Professor Ritter podał Akademii umieiętności w Monachium, na iedney z ostatnich sessyi roku przeszłego ciąg doświadczeń ściągaiących się prosto do natury magnetyzmu. W latach 1776 i 1777 ogłosiła iuż Akademiia zadania, w tym przedmiocie i zaymowano się w tenczas stosunkami iakie zachodzą między elektrycznością i magnetyzmem.

Owo są wypadki doświadczeń JP. Rittera: 1º Każdy magnes może bydź uważany za toż samo co dwa metalle różnorodne razem złączone; iego różne bieguny, różne nieiako okazuią metalle.

2º Magnes tak iako i metalle daie elektryczność, to iest, iednym biegunem dodatnią a drugim uiemną.

3º Postępuiąc daley w tym procesie, otrzymano elektryczność z pewney liczby magnesów i z pewney liczby par metallów; i tym sposobem potrafiano okazać na Elektrometrze elektryczności dostarczone przez bieguny różnych magnesów.

4º Za pośrednictwem tych elektryczności, iedna z bateryy magnesowych, podług większey lub mnieyszey mocy sprawuie na ciałach martwych lub żywych wszystkie fenomena iakie się okazuią za pomocą zwyczayney i równie mocney kolumny Volty.

5º Doświadczenia to stwierdzaiące okazuią, że w żelezie magnesowém, biegun południowy daie elektryczność dodatnią, a biegun północny elektryczność uiemną; że w stali magnesowey przeciwnie, biegun północny daie elektryczność dodatnią, a południowy uiemną.

6º Tenże sam roskład odwrótny postrzega się co do sposobności kwaszenia się biegunów ciał magnesowanych, w których odmiana zaszła przez magnetyzacyą; gdy tymczasem w żelezie magnesowém biegun południowy bardziey się kwasi, a północny mniey: daie się postrzegać, że w stali magnesowey biegun północny większą ma do kwaszenia się sposobność, a południowy mnieyszą.

JP. Ritter mniema, że uważaiąc ziemię za wielki magnes, wypadki te posłużyćby mogły do wytłumaczenia wielu fenomenów natury, iako to różnicy fizyczney między dwóma półkulami, zorzy północney i południowey. W rzeczy samey, podług tego co się powiedziało, ziemia uważana iako magnes może bydź wzięta za wielką kolumnę Volty którey bieguny z iedney strony są dostatecznie zamknięte wodami Oceanu, co musi i musiało sprawować naywiększe odmiany chemiczne w materyach ziemi, i które odmiany musiały się różnić podług biegunów; a z drugiey strony nadto obfituią w elektryczność ażeby iey część znaczna w postaci promieni świetnych nierozpraszała się w obszerney przestrzeni niebios.

W Oxford wyszedł Prospekt na nowe pismo peryodyczne pod tytułem: Hérold Uniwersytetu i miasta Oxford. Jest to 203 pismo peryodyczne wychodzące w kraiach wiel-

kiey Brytanii i Irlandyi. Liczą, iż iedno na drugie, wychodzi każdego 1000 exemplarzy i że państwo odnosi stąd czystego dochodu 217000 funtów szterlingów (około 1,302,000 rubli).

Bracia Zozima, Grekowie rodem, w wydaném u Didota w Paryżu uwiadomieniu, ogłosili że chcą użyć części swego maiątku na wydrukowanie Biblioteki greckiey, maiącey zawierać dzieła wszystkich klassyków, począwszy od Homera aż do czasów po Ptolemeuszów. Edycya poruczoną została uczonemu Grekowi, Doktorowi Coray, a Didot kazał w tym celu nowe lać litery.

Lord Holland (Synowiec Sekretarza stanu JP. Foxe) który bawił wiele lat w Hiszpanii, wydał Biografią poety Hiszpańskiego Lopez de Vega. O to niektóre wiadomości. — Lopez, urodzony w Madrycie 1552, umarł tamże 1635, w 83 roku życia. Pisał naprzód Komedye. Uczył się Filozofii w Alkala i wszedł w służbę Xiążęcia Alba, za namową którego napisał swoią Arkadyą, romans pastersko - bohatyrski, w połowie prozą i wierszem. Z powodu poiedynku z jednym krytykiem przymuszony był uciekać, lecz wkrótce powrócił do Madritu. W 1688 wsiadł na flotę niezwyciężoną i stracił tam swoiego brata. Dla zemsty napisał długie poema przeciwko Admirałowi Drake, który pobił Armade. Miał dwie żony; po śmierci drugiey został Xiędzem, i resztę dni przepędził w dostatku, trudniąc się częścią około swych poematów, a częścią około obowiązków pobożnych. „Był, powiada Lord Holland, łagodny i miły, wstrzemięzliwy, bardzo uczciwy, cale uczony i pełen ludzkości. Nigdy niewpadał w gniew na nikogo, wyiąwszy osoby które brały tabakę w kompanii, starców którzy farbowali włosy, i tych co maiąc dług wdzięczności niewiastom, że ich na świat wydały, czernili iednak płeć piękną; oraz którzy, niechcąc się żenić, pytali się innych wiele lat maią.“